

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3 po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincyi **50 hal.**

Biura Redakcyj i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numery do nabycia w trafikach i biurach dzienników. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Konto P. K. O. Nr. 141.690.

Telefon Redakcji Nr. 510. — Telefon Administracji 637.

Prenumerata miejscowa:		Prenumerata zamiejscowa:	
rocznie	84— K	rocznie	96— K
półrocznie	42— "	półrocznie	48— "
kwartalnie	21— "	kwartalnie	24— "
miesięcznie	7— "	miesięcznie	8— "

Za dostawę 2 K. miesięcznie.



„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny otrzymają cało- i półroczni abonenci „Gazety Lwowskiej“, bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy numerują od 1 stycznia do końca czerwca, kwartalnie i miesięczni za dopłatą: pierwsi 6 K, drudzy 2 K. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 24 K.

Listy i przesyłki rękopisów należy przysyłać do Redakcji „Przewodnika“ pod adresem Lwów, ul. Wałowa Nr. 31 I piętro (nad mezaninem).

Ceny ogłoszeń (anonów) Wiersz petitowy 7 łamowy lub jego miejsce 50 hal. tabelaryczny i liczbowy 60 hal.

Nadesłane po 150 kor., kronika 2 kor., za wiersz 4 łamowy lub jego miejsce miary petitowe.

Ogłoszenia w Dzienniku urzędowym po 50 hal., tabelaryczne i liczbowe po 60 hal. za wiersz petitowy 4 łamowy lub jego miejsce.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej“, Lwów, Podwale I. 3., w godzinach od 8—2 i od 4—6.

CZEŚĆ URZĘDOWA.

Generalny Delegat Rządu przeniósł sekretarza Namiestnictwa Jerzego Muszyńskiego z Tarnowa do Żywca, oraz konespistę Namiestnictwa Jana Jaegermana z Żywca do Białej.

Generalny Delegat Rządu zamianował konespistę Namiestnictwa praktykanta konceptowego Namiestnictwa Romualda Foremnego.

Generalny Delegat Rządu zamianował dyrektorami urzędów pomocniczych Namiestnictwa adjunktów urzędów pomocniczych: Antoniego Zapłotyńskiego, Eugeniusza Hammera i Jana Sztukę.

Generalny Delegat Rządu zamianował oficjałem kancelaryjnym w Namiestnictwie kancelistę Zygmunta Piątkowskiego.

Do panów kierowników starostw i lekarzy powiatowych.

Ministerstwo zdrowia publicznego piśmie z dnia 26 czerwca 1919 N. X. 20.598/19 1880, zwróciło mi uwagę, że lekarze powiatowi galicyjscy zabraniają praktyki dentystycznej dentystom i lekarzom-dentystom z b. Królestwa Polskiego, a mimo to w pismach warszawskich spotyka się ogłoszenia, wzywające tamtejszych dentystów i lekarzy-dentystów na posady asystentów w Galicji. Ministerstwo zleciło mi zbadanie w tej sprawie opinii Izby lekarskiej i albo zabronienie dentystom i lekarzom-dentystom z b. Królestwa Polskiego całkowicie uprawiania praktyki czy to samodzielnej, czy też pod firmą cudzą, albo pozwolenie uprawiania in praktyki dentystycznej w Galicji, tak, jak im to jest wolno w b. zaborze rossyjskim.

Oporając się na powyższem upoważnieniu, zarządzam po zbadaniu opinii Izb lekarskich we Lwowie i w Krakowie, co następuje:

1. W myśl przepisów obowiązujących w b. zaborze austriackim, samodzielną praktykę lekarsko-dentystyczną mają prawo wykonywać tylko lekarze.

Do praktyki tej należy dopuścić lekarzy dentystów z b. Królestwa Polskiego aż do wydania ustawy, która dla całego Państwa ureguluje warunki wykonywania tej praktyki, o ile wykażą się dowodami ukończenia szkoły średniej i dyplomem lekarza dentysty.

2. Samodzielną praktykę techniczno-dentystyczną mogą wykonywać oprócz lekarzy także ci technicy dentystyczni, którzy otrzymali do tego koncesję od władzy przemysłowej.

W oczekiwaniu ustawowego uregulowania techniki dentystycznej w całym Państwie, wydawanie nowych koncesyj wstrzymano po porozumieniu w tej sprawie Delegata Generalnego ze mną, zastrzegając tylko wyjątkowe udzielenie tych koncesyj w wypadkach, na szczególne uwzględnienie zasługujących, przyczem ma być miarodajną opinia tutejszego Urzędu.

Wobec tego także t. zw. dentyści z b. Królestwa Polskiego, nie posiadający kwalifikacji — pod I. podanej — do samodzielnej praktyki techniczno-dentystycznej dopuszczeni być nie mogą.

3. Natomiast do zajęć ściśle technicznych w pracowni lekarsko-dentystycznej, lub te-

chniczno-dentystycznej pod kierunkiem i odpowiedzialnością właściciela pracowni można oczywiście używać także osób, przybyłych z b. Królestwa Polskiego, o ile odpowiadają tutejszym wymogom.

Dyrektor okręgowego Urzędu zdrowia
Dr. Szezezan Mikołajski.

W dzenniku urzędowym dzisiejszego numeru *Gazety Lwowskiej* ogłoszone jest rozporządzenie Namiestnictwa we Lwowie w sprawie obrotu koniami rzeźnymi w byłym zaborze austriackim (Galicyi) i wywozu tych koni do Ślązka Cieszyńskiego.

Dr. Biliński Ministrem skarbu.

WARSZAWA. Dzienniki donoszą, że dr. Biliński wobec przyjęcia jego warunków zgodził się na objęcie takimi Ministra skarbu.

Warszawa. Naczelnik Państwa przychylił się do prośby p. Stanisława Karpińskiego o zwolnienie go z urzędu Ministra Skarbu, oraz p. Józefa Pruchnika o zwolnienie go z urzędu Ministra robót publicznych i zamianował równocześnie na wniosek Prezesa Ministrów dr. Leona Bilińskiego Ministrem skarbu i inż. Tadeusza Jasionowskiego Ministrem robót publicznych.

Rada m. Lwowa w sprawie Galicyi wschodniej.

Radny pr. Antoni Wereszczyński imieniem wszystkich klubów radzieckich przedłożył na wczorajszym posiedzeniu następującą rezolucję:

Rada m. Lwowa stwierdza uroczystie, że wschodnia część Małopolski w nieprzerwanym biegu wieków stanowiła istotną część składową dawnej Rzeczypospolitej, zrosła z całością Państwa Polskiego nierozdzielalnymi węzłami jednolitej kultury, historycznych praw oraz zgodną wolą ludności, dokumentującej swą niezłomną wolę przynależenia do Polski częstymi a niezmiernymi ofiarami krwi i mienia.

Wszelkie zatem usiłowania poddawania w wątpliwość przynależności tej ziemi do odradzającego się Państwa Polskiego, uważać musi Reprezentacja miasta za niczem nieuzasadniony zamach na najświętsze prawa Narodu Polskiego, stanowiący legalizowanie zbrodni rozbiorowej. Sama myśl zakwestjonowania przynależności kraju do Polski stanie się zarzewiem nowych a nieobliczalnych w skutkach fermentów na tej oczekującej krwią ziemi, która bardziej niż każda inna wymaga jak najrychlej błogosławieństwa spokoju dla dzieła odbudowy.

Reprezentacja m. Lwowa, której ludność bez różnicy płci i wieku tak niedawno kosztom najwyższych ofiar zadokumentowała wobec całego świata niewątpliwie polski charakter miasta i niezłomną wolę zlania się z całością Ojczyzny, zanosi stanowczy protest przeciw próbom poddawania przynależności miasta i kraju do Polski w jakiegokolwiek formie w wątpliwość i stwierdza, że olbrzymia większość tej ziemi gotowa jest wszelkie za-

macy na ścisłą łączność z resztą polskiej Macierzy, odeprzeć jako gwałt i bezprawie, chociażby kosztem nowych ofiar życia i mienia.

Tak nam dopomóż Bóg!
Rada m. Lwowa wzywa Prezydium, by powyższą rezolucję przesłało bezzwłocznie Naczelnikowi Państwa, Prezydentowi Ministrów, Ministerstwu spraw zagranicznych, Marszałkowi Sejmu i Reprezentacji polskiej w Paryżu.

Rezolucję jednogłośnie przyjęto.

Z frontów.

Komunikat

Warszawskiego sztabu generalnego

z dnia 31 lipca 1919.

Front litewsko-białoruski: Wiążąc atakami nasze siły, na odcinku Baranowickim, rzucił nieprzyjaciel znaczne siły w kierunku Kojdanowa na odcinek Beresna-Raków, usiłując równocześnie sforsować rzekę Rybezankę, oraz okolicę Czech. Na froncie Baranowickim ataki nieprzyjacielskie wszędzie odparto. Na innych odcinkach toczą się walki. Ataki bolszewickie na odcinek Kuszenie trwają dalej.

Front poleski i front galicyjsko-wołyński: Sytuacja bez zmiany.

Zastępca szefa sztabu gen. pułkownik *Haller.*

Z Rady szkolnej krajowej.

(Dokończenie).

Uchwalono następnie na podstawie przygotowanych poprzednio szczegółowych wniosków wydać dla szkół ludowych, średnich i zawodowych okólnik w sprawie przystosowania do zmienionych warunków politycznych materiału i planu naukowego w szkołach z językiem wykładowym polskim, tudzież drugi okólnik w sprawie uzupełnienia luk w nauce z powodu ubiegłych wypadków wojennych. Okólniki te, wraz z instrukcjami, ogłoszone będą w najbliższym numerze „Dziennika urzędowego“. Łącznie z uchwaleniem tych okólników przyjęto do wiadomości zarządzenia sekcji I. w sprawie zmian w nowym nakładzie Elementarza i Szkółek, które w najbliższym roku szkolnym wejdą w życie we wszystkich szkołach ludowych, zamiast dotychczas używanego Czytanek. Zmiany te będą tylko doradne, albowiem praca nad ułożeniem nowych podręczników nie mogła być dotąd w zupełności ukończona.

Z powodu rażącego upadku frekwencji w szkołach ludowych postanowiła Rada szkolna krajowa polecić Radom szkolnym okręgowym ścisłe wykonanie przy-
muśsu szkolnego przez częste i stopniowane kary na rodziców opornych. Okólnik Rady szkolnej krajowej podkreśla jednak, że najdzielniej do podniesienia frekwencji przyczyni się nauczyciel pełniący obowiązki zwięzłe z zamiłowaniem, odnoszący się życzliwie do ludu i budzący zaufanie do szkoły.

Jako ostatni punkt porządku dziennego przeprowadzono obszerną dyskusję na temat reformy szkół średnich, przyczem był obecny zaproszony przez Prezydium Rady szkolnej krajowej szef sekcji w Minist. WR. i OP. T. Łopuszański.

Referenci dr. Kuleczyński, Lewicki, Rembacz i dr. Janelli przedłożyli bądźto ocenę „Programu naukowego“ dla szkół średnich, zatwierdzonego przez Ministerstwo WR. i

OP. bądź projekty własne i sekcji II w sprawie zreformowania gimnazjów klasycznych i szkół realnych. Szef sekcji Łopuszański zabierał w tej dyskusji kilkakrotnie głos i objaśniał w obszernych wywodach projekt ministerialny i jego motywy polemizując z poczynionymi zarzutami.

Referaty pp. dr. Kuleczyńskiego, Lewickiego, Rembacza i Janellego, podobnie jak najważniejsze momenty w dyskusji będą ogłoszone drukiem, gdy tylko Rada szkolna krajowa uzyska na ten cel subwencję, o którą proszono Ministerstwo. Publikacje te stanowią będą zaczątek dzieła „O reformie szkolnictwa w Polsce“, którego wydanie uchwaliła Rada szkolna krajowa na wniosek Prezydium na plenarnem posiedzeniu czerwcowym.

Wśród licznych uwag incydentalnych, które padły w ciągu dyskusji, akcentowano bardzo silnie konieczność przygotowania jak największej liczby nauczycieli, którzyby mogli w szkołach średnich, wyższych i zawodowych uczyć języków francuskiego i angielskiego, a zwłaszcza tego ostatniego. Jeżeli bowiem w naszych szkołach konieczną rzeczą jest uczenie języków światowych — i dlatego zachowa się i nadal, z wyjątkiem niższych klas ludowych naukę języka niemieckiego — to nie mniej ważnem tak dla podniesienia naszej kultury jak i dla celów praktycznych jest szkolna nauka języka francuskiego i angielskiego. Na razie jednak niepodobna postulat tego urzeczywistnić jedynie dlatego, że nauczycieli języka francuskiego mamy bardzo mało, a nauczycieli języka angielskiego prawie brak zupełny.

Na wniosek nagły rady Namiestnictwa Niesiołowskiego uchwalono zwrócić się do Rządu z gorącym przedstawieniem poparcia akcji Rady szkolnej krajowej, zmierzającej do uzyskania potrzebnego na najbliższy okres zimowy zapasu opału dla Rady szkolnej krajowej, szkół średnich i seminarjów naucz., tudzież dla Rad szkolnych okręgowych.

Lwów 1 sierpnia 1919.

„Ocknijcie się!“

Z trybuny Sejmu walnego potoczyły się onegdaj słowa, jak żeby czyjaś dobra ręka rozsyłała przed nami perły. Czekaliśmy słów tych długo, niepewni, co nam przyniosą. A oto wniosły jasność. Nie tę jaskrawą, co oślepia, jeno tę łagodną i spokojną, która sercu podaje otuchę, duszy wiarę w siebie. Aż zrobiło się od nich w Polsce, jak w komnacie, gdy wpadnie do niej promień słońca.

Nie idzie tu o świetne retoryczne zalety mowy Paderewskiego. Ale w niej oświecił się wielki mąż stanu, polityk nawykły do obejmowania szerokich horyzontów. Odstąpił jasny widok na rzeczy, które były dla nas zakryte — na tajemnicze spraw sprężyny i na prawdziwą spraw wagę. Przeprowadził rachunek sumienia narodowego i rachunek rzeczy działających. Zestawił umiętnie bilans polityczny i wykazał w nim olbrzymią przewagę po stronie „ma“.

Dzień 28 czerwca 1919, datę podpisania pokoju, na którą wielu poglądało frasobliwie, kazał nam czcić jako chwilę szczęśliwą i piękną i przekonał nas, że jako taka zapisana być winna wielkimi czcienkami w naszym kalendarzu narodowym. Ojczyzna bowiem od dnia tego powiedziecie sobie może, iż — nareszcie wolna. Nie dzieje się jej krzywda i godność polska, choć nieco zadraśnięta, wyszła bez szwanku.

To są te ogólne linie rysunku, który nakreśliła mistrzowska ręka Premiera, abyśmy obaczyli jak w rzeczywistości wygląda Polska, oparta o układ z 28 czerwca. I obaczyliśmy

ją wielką i wyposażoną w zdolności do życia, w korzystne warunki rozwoju, umożliwiające nam pracę dla przyszłości.

To jest niejako główny sens moralny mowy Premiera. Nie wahał się jednak Paderewski wskazać także na odwrotną stronę medalu. Nakreślony przezeń obraz, zyskuje na plastycie dzięki temu, że momentom jasnym odpowiadają cienie. Te są zresztą nieodłącznym jasności towarzyszem. A tu z dwojakimi mamy do czynienia. Jedne przyszły z zamętu, jak np. obraźliwa klauzula mniejszości, drugich dostarczyliśmy sami, podając ucho baśniom, dopatrując się winy, gdzie jej nie było, szkody, gdzie na szczęście nie powstała.

Jak gromiciel, rzucił rękawicę pesymizmowi, w który zbyt łatwo popada się u nas i słusnie potępił skłonność szukania winy tam, gdzie raczej ucieci należałoby zasługę. Wiąc wielkim głosem wezwał naród do ocknienia się, trafnie, w tym wyrazie formułując najważniejsze przykazanie chwili. Ocknijcie się! woła do dzisiejszej Polski takim samym, pełnym dostojności i szacunku przekonania głosem, jakim przemawiali wszyscy nasi wielcy statysci, karząc wady narodowe, wzywając do naprawy, zachęcając do zbożnej pracy.

Ocknienia potrzeba nam w istocie. Jeszcze nas trzymają w pętach różne mażaki, jeszcze nie zdajemy sobie dość jasno sprawy z tego, że jesteśmy znów panami we własnym domu, to zaś daje nam nie tylko pewną praw sumę i przywileje, lecz także nakłada obowiązki. Poruszamy się jeszcze krokiem niepewnym, bez całkowitej świadomości po terenie nowej doby, jak lunatycy.

Z tego stanu wyrwać się trzeba jak najrychlej i najgruntowniej, czy otworzyć szeroko, zakasać rękawy i wziąć się do pracy. Nie iść za podszeptem przeleknien, nie dreptać w kółko na pasku wątpliwości. Rozradować serce radością wielką z powodu odzyskania Ojczyzny i wszelkich wysiłków dokończyć, by w tej Ojczyźnie było dobrze, jak najlepiej. Zdobądźmy się raz znów na „urodę życia“, której warunkiem kardynalnym, aby w nas samych była uciecha i harmonia, skupiająca wszystkie czynniki twórcze w zgodny zespół.

Tak! Ocknienia trzeba nam przede wszystkim; ocknienia, które zawróciłyby nas z przepastnych szlaków rozbicia wewnętrznego i powiodły w zwartym szeregu ku najwyższemu celom!

Sejm walny.

Ratyfikacja przyjęta.

Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad ratyfikacją traktatu pokojowego. P. Witos wskazywał na ujemne, jego zdaniem, strony traktatu i omawiał sprawę Gdańska, neutralizacji Wisły, sprawę Górnego Śląska i Cieszyńskiego, poczem zaznaczył, że postanowienia o mniejszościach narodowych są niebezpieczniejsze dla żydów, niż dla nas. Jeżeli żydzi chcieli stworzyć to nowożytnie. Ghetto, to niech potem nie narzekają, gdy wróci się ono przeciw nim samym. Żydzi posiadają u nas pewne przywileje, teraz jednak naród Polski te przywileje zniszczyć, zaprowadzi równe prawo obywatelskie i nie pozwoli, aby ktokolwiek inny gospodarował na jego ziemi. W końcu odczytał mowca imieniem klubu Piastowców deklarację, która oświadcza, że naród polski nigdy nie zapomni, iż niepodległość i zjednoczenie zawdzięcza w wielkiej mierze mocarstwom ententy; stwierdzić jednak należy, że niezawisłość ta nie przypada odrazu w udział wszystkim ziemiom niezaprzącym się polskim, i że na niektórych ziemiach odbyć się ma dopiero plebiscyt. Są też niezaprzeczone polskie obszary, które nadal pozostaną pod obcą przeemocą. Niezawisłość ta naruszona też jest w wysokim stopniu przez postanowienia wyjątkowe, uwłaczające suwerenności Państwa polskiego, jakoto: zneutralizowanie Wisły i narzucenie z góry praw dla mniejszości narodowych. Dzieje nasze są niezbitym dowodem, że mniejszości te na ziemiach naszych cieszą się wszelkimi prawami, a często i przywilejami. Naród polski nie zmienił swoich zapatrywań pod tym względem. Obecnie uważać też musi uregulowanie spraw wewnętrznych Państwa za swoje nienaruszalne i wyłączne prawo. Z tych powodów stronnictwo mowy oświadcza się przeciw treści traktatu, zawartego przez ententę z Polską, wyraża jednak niezłomną nadzieję, że zmiany konieczne dla naszego Państwa zostaną w tym traktacie w przyszłości przeprowadzone.

P. Herz składa w imieniu narodowochrześcijańskiego klubu robotniczego deklarację, w której oświadcza, że traktat z Niemcami jest wyrazem tryumfu sprawiedliwości i idei prawa nad

siłą brutalną. Należy jednak zaznaczyć, że państwa sprzymierzone w granicach Polski przez się zakreślonych nie objęły wszystkich ziem od Rzeczypospolitej oderwanych, przez ludność polską niewątpliwie zamieszkałych i przez przeszło 100 lat przez wroga wynaradawianych. Deklaracja wyraża przekonanie, że lud tych ziem pozostał wierny polskości. Deklaracja porusza następnie dodatkową umowę zawartą z Polską, której postanowienia, zwłaszcza o mniejszościach narodowych, t. j. żydach i o obowiązkach przejęcia długu rosyjskiego godzą w najżywcześniejsze interesy polskie i nie dadzą się pogodzić ze suwerennością naszej Ojczyzny. Polska była zawsze wzorem daleko idącej wolności przekonania i ucieczką wszystkich prześladowanych, w tej liczbie żydów. Wszystkie zatem domagania się gwarancji przez mniejszości obrażają ją i czynią jej nieważną krzywdę moralną. Umiejętnościem Włoch i odpowiedzialność za długi rosyjskie jest obciążeniem wyniszczono wojną Państwa Polskiego, które to obciążenie może tamować normalny jego rozwój. Mimo to jednak klub mowy głosować będzie za traktatem.

P. Zamorski imieniem Związku ludowo-narodowego oświadcza, że klub jego głosować będzie za traktatem, gdyż prawdziwe uznanie niepodległości naszej uzyskamy dopiero przez podpisanie tego traktatu. Mowca wykazuje następnie, czym byłaby Polska, gdyby nie zwycięstwo ententy, poczem omawia stosunki w Rosyi, wskazując na ucisk i gnębienie ludności przy pomocy cudzoziemskich najemników chińskich, łotewskich i węgierskich. Jeżeli są jacyś przewódcy — powiada mowca — którzy naszemu robotnikowi przedstawiają stosunki w Rosyi jako ideał rządów władzy robotniczej, to ja z trybuny tej ogłaszam, że ci przywódcy są wrogami robotnika polskiego, narodu polskiego i całej ludności.

W dalszym ciągu swego przemówienia wskazuje mowca na anormalny objaw, jaki się zaznacza w Izbie tem, że Ministrowi wyraża się zautanie, a równocześnie chce się odrzucić jego przedłożenia. Mowca wskazuje na zasługi położone przez p. Dmowskiego w Paryżu, który wbrew wszystkiemu, co się tu dzieje, wbrew hołdom składanym Wilhelmowi, Franciszkowi i Karolom uzyskał dla Polski miejsce na kongresie pokojowym. Gdyby Dmowskiego tam nie było, stanowisko nasze byłoby podobne do stanowiska Ukrainy.

Mowca omawia następnie krytycznie działalność b. Prezesa Ministrów Morawskiego, któremu przypisuje dużą winę w naszych niepowodzeniach.

P. Kamiński zastrzega się z całą stanowczością, jakoby niepodległość Polski miała być skutkiem deklaracji rosyjskiej z dnia 30 marca 1917 i jakoby z tego tytułu obowiązywała Polska jakakolwiek wdzięczność. Mowca wyraża delegacji polskiej w Paryżu i Paderewskiemu gorącą podziękę za to, co się dało osiągnąć, poczem omawia traktat dodatkowy, twierdząc, że ograniczenia nałożone Polsce sięgają ziarno niezgody między narodami na ziemi polskiej zamieszkałymi, prowadzenie gwarancji narodowej może się odbić zgubnie na samych mniejszościach wyznaniowych, czy też narodowych w Polsce. Odrzucenie traktatu byłoby jednak błędem, wobec czego Narodowe Zjednoczenie ludowe głosować będzie za ratyfikacją obu traktatów.

P. Dębiński wskazuje na to, że oba traktaty są nierozłączną całością i otrzymają równocześnie moc obowiązującą. Co się tyczy postanowień o mniejszościach narodowych, mowca stwierdza, że w sprawie tej Sejm zawinął, gdyby bowiem Sejm był uchwalił konstytucyjną zawierającą postanowienia o prawach mniejszości narodowych, nie trzeboby było nam tych postanowień narzucać. Mowca oświadcza w imieniu swoich przyjaciół politycznych, że mimo tych bolesnych dla nas postanowień traktatu klub jego głosować będzie za obu traktatami.

P. Thon stwierdza, że oba traktaty nie są wyrazem doskonałej sprawiedliwości, skoro nie mamy Gdańska skoro na Śląsku jest plebiscyt, skoro mamy przejąć dług rosyjski, skoro umiędzynarodowiono Wisłę, skoro narzucono nam jednostronną taryfę cłową, jednakże Polska powstała, jest i będzie. Mowca polemizuje następnie z wczorajszymi wywodami p. Liebermana, i kończy słowami: Aby odbudować Polskę trzeba skupić wszystkie siły. Wierzę że tak się stanie, że większość narodu nie pójdzie za głosem tych, którzy myślą, iż można na bok usunąć trzy miliony ludzi. Wszystkie siły twórcze, jakie są w tych trzech milionach, stoją na usługę Państwa Polskiego.

Imieniem tych trzech milionów ludzi żąda mowca równouprawnienia dla swojego narodu. Klub mowy będzie głosował za obu traktatami.

P. Wolf imieniem niemieckiego stronnictwa ludowego, oświadcza że stronnictwo to ani pośrednio, ani bezpośrednio nie przychyliło się do zamieszczenia artykułu 93 w traktacie pokojowym. Niemcy chcą powoływać się tylko na to uprawnienie, które dał im już przedtem Rząd Polski bez wpływu zewnętrznych. Mowca imieniem 200.000 Niemców mieszkających w Kongresówce oświadcza, że oni nie chcą być państwem w Państwie, chcą być tylko wolnymi obywatelami polskimi, spełniać wszystkie obowiązki i ponosić wszystkie ciężary ile tego żądają, aby ich nie traktowano jak wrogów. Głosować będzie za wnioskiem większości, zwłaszcza za punktem drugim żądającym aby Rząd Polski wrócił się do Ligi narodów z żądaniem przyznania Polakom w Niemczech takich samych praw, jakie traktat Niemcom przyznaje mniejszościom narodowym niemieckim w Polsce.

P. Rymar polemizuje z wczorajszymi wywodami Liebermana, który krytykował niedopuszczenie Niemców i robotniczej Rosyi do Ligi narodów. Jako prezes największej organizacji robotniczej w Polsce oświadcza: Muszę założyć płomienny protest przeciw temu, ażeby to, co dziś widzimy w Rosyi, nazywać robotniczą Rosyją. Jestto obelgą dla narodu polskiego żądać, ażeby jego przedstawiciele zasiadali w Lidze narodów razem z tymi narodami, którzy spowodowali obecne stosunki w Rosyi. Mowca krytykował następnie działalność czerwonej międzynarodówki, która była zawsze Niemcom przychylna, a w chwili, gdy wzywano opierać się narzuceni nam plebiscyту, wywołała w Francyi strajki, skierowane przeciw gabinetowi p. Clémenceau, które go zmusiły do ustępstw w naszej sprawie. Mowca żąda wkroczenia, aby ratyfikacja traktatów nastąpiła jednomyślnie.

Przystąpiono do głosowania.

Wniosek p. Rataja o osobne głosowanie nad każdym z traktatów odrzucono. Gdy p. Rataj zabrakł następnie głos, aby zaprotestować w imieniu większości narodu, w Izbie wybuchła ogromna wrzawa. W głosowaniu imieniem oświadczyło się 205 posłów za ratyfikacją, a 41 przeciw. Ustawa ratyfikacyjna została zatem przyjęta. Następnie uchwalono także rezolucje dołączone do ustawy, wraz z poprawkami, z których jedna domaga się, aby w pasie granicznym między Piłą a Chojnicami, odstąpionym Niemcom, Rząd wyjednał urządzenie plebiscytu ludności. Ustawę przyjęto w trzecim czytaniu.

Po uchwaleniu ustawy ratyfikacyjnej w 3 czytaniu, zabrakł głos Marszałek Trampczyński i wygłosił następujące przemówienie:

Nie możemy zakończyć obrad nad ratyfikacją traktatu pokojowego bez podkreślenia tej historycznej chwili, jaką dziś przeżywamy. Jeżeli nie wszystko, co w traktacie jest zawarte, było po naszej myśli, to przecież ani na chwilę nie powinniśmy zapominać, że dzisiejszy akt jest ostatecznym przypieczętowaniem zakończenia naszej stuletniej niewoli. Aktu tego nie mogliśmy zwlekać już dłużej, aby ani dnia dłużej nie wstrzymywać wyzwolenia górnika śląskiego i rybaka kaszubskiego. Kto z nas nie słyszał z ust rodaków ratujących się ucieczką ze Śląska, Prus królewskich albo Mazowsza pruskiego, ile tam polska ludność do dziś dnia znosi cierpienie i prześladowania? Czyż można sobie wyobrazić większe upokorzenie dla narodu, jak uczucie naszej dotychczasowej bezsilności wobec tych wielkich krzywd?

Krzywdy te rzucają jaskrawe światło na zewnętrzne niebezpieczeństwa, jakie wciąż nam jeszcze grożą, uczą nas, gdzie winiliśmy szukać przyjaciół. Sprzymierzone z nami narody, które dzięki potokowi krwi, wspólnie za wolność świata przelanej, na zawsze staną się nam pokrewnymi i braćmi, w szczęśliwszem niż my są położeniu, bo natychmiast na wszystkich swych ziemiach powrócą do pokoju i owocnej pracy, do której cały świat tęskni. U nas niestety dość jeszcze czasu i krwi utłynie, zanim wszystkim naszym rodakom kresowym będziemy mogli dać wolność, będziemy mogli dać pewność życia i mienia, zanim wszystkie siły będziemy mogli skupić już nie do obrony granic, ale do odbudowy kraju i twórczej pracy. Jakiegokolwiek jednak granice nakreślone będą ostatecznie naszej Republice, nie zapominajmy, że staniemy wtedy i tylko wtedy narodem wielkim, gdy obok tradycyjnej wolności zapanują u nas zawsze i wszędzie ład i porządek, gdy drogowskazem całego narodu stanie się praca i oszczędność. Przyszłość nasza teraz już od nas samych zależy.

(Oklaski w całej Izbie, posłowie wstając wznosząc okrzyki: Niech żyje Polska! Niech żyje Paderewski!)

Na tem posiedzeniu odroczone do godziny 3:30 popoł.

Listy Karola.

N. Fr. Presse donosi: Marceli Laurent zapowiada ogłoszenie dokumentów, przedstawiających historię obu listów byłego cesarza Karola. *Excelsior* podaje już dziś kilka wyjątków z tych dokumentów. Dotyczą one planu oderwania się Austrii od Niemiec, którego autorem był Briand. Istniał mianowicie plan utworzenia z Austrii i Bawaryi nowego państwa, jako przeciwwagi przeciw Prusom. Z początkiem r. 1917 oświadczył cesarz Karol, że gotów jest za zgodą albo bez zgody Niemiec zawrzeć pokój i ponieść stosowne ofiary. Briand nie odrzucił szorstko tej propozycji, lecz kazał oznajmić ces. Karolowi, że Francja obstaje przy zwrocie Alzacji i Lotaryngii. Cesarz Karol nie sprzeciwił się temu i kazał zapytać koalicji, czy obroniłaby Austrię, gdyby zawarła pokój odrębny. Następca Brianda kontynuował rozmowy z pośrednikiem, który był ks. Sykstus Parmeński, brat ces. Zyty. Sykstus rozmawiał z p. Poincare 30 marca 1917 i przedłożył wówczas znany list ces. Karola. W liście tym nie było wcale wzmianki o Włochach. Wobec tego Ribot i Lloyd George zaprosili Sonnina na konferencję, która się odbyła 19 kwietnia 1917. Sonninowi nie wspomniano o liście cesarza Karola, natomiast zapytano go, jakich koncesyji użyczyłby Włochy Austrii, gdyby zażądała pokoju odrębnego. Sonnino odpowiedział, że Włochy nie mogą wcale mówić o koncesyjach, albowiem poniosły w wojnie bardzo ciężkie straty. Tak więc próba ces. Karola nie powiodła się z powodu oporu Włoch. W maju 1917 przywiózł ks. Sykstus Parmeński drugi list ces. Karola. W liście tym była mowa o Włochach, mianowicie, że Włochy zaproponowały Austrii pokój. Sonnino zapytany w późniejszym terminie co do tego, zaprzeczył pod słowem honoru. Ribot i Lloyd George nie chcieli pertraktować z Austrią poza plecyma Włoch i starali się doprowadzić do spotkania między p. Poincarem a królem włoskim. Próby nie powiodły się i później rzecz cała uknęła.

Przeciw uchodźcom w Wiedniu.

Arbeiter Zeitung donosi: Rząd krajowy zamierza w najbliższym czasie wydać rozporządzenie, wedle którego obcy obywatele, którzy przybyli do Wiednia po dniu 1 sierpnia 1914, a dotychczas nie uzyskali obywatelstwa austriackiego, mają kraj opuścić najdalej do 15 sierpnia b. r. Idzie tu głównie o uchodźców z Galicji. Drugie rozporządzenie będzie dotyczyło obywateli węgierskich, którzy po 1 marca 1919 przybyli do Dolnej Austrii. Ci ostatni mają najdalej do 5go sierpnia b. r. opuścić Austrię. Zapowiedź tych rozporządzeń wywołała popłoch wśród uchodźców galicyjskich, przebywających w Wiedniu. Poselstwo polskie poczyliło w tej sprawie kroki u rządu austriackiego.

Der neue Tag na podstawie informacji z kół rządowych podaje, że masowe wydalania przebywających w Wiedniu obcych podanych nie nastąpią, przeprowadzona będzie tylko perlustracja, po której wydaleniu będą ci, którzy dopuścili się karygodnych czynów, albo też nie mają w Wiedniu stałego zajęcia.

Wiener Morgenzeitung donosi: Wczoraj otrzymał poseł Stricker (poseł syonistyczny z miasta Wiednia) informację od sekretarza stanu Erderscha, że na razie nie ma zamiaru wydalania wszystkich obcych, zamierzoną jest tylko perlustracja, której celem jest uzyskanie jasnego przeglądu, ilu obcych bawi w Wiedniu. Na podstawie perlustracji dopiero zapadnie decyzja, które żywoły mają być wydalone.

Żydzi - Polacy.

Agencja „Zgody“ donosi: Po zjeździe asymilatorów w Warszawie w maju b. r., na którym doszło do konsolidacji wszystkich odcieni i ugrupowań tego kierunku na terenie nowo założonej ramowej organizacji „Zjednoczenia Polaków w. m. wszystkich ziem polskich“ rozpoczęły się w różnych miastach między innymi także we Lwowie i w Krakowie prace przygotowawcze celem utworzenia miejscowych kół „Zjednoczenia“ warszawskiego.

Od listopada istnieje we Lwowie „Związek Polaków wzn. moż.“ Onegdaj odbyło się w sali Izby handlowej walne zebranie tego związku. Po zgajeniu prof. dr. Becka jako przewodniczącego zabrakł głos dr. Herschtal i przedstawił w wyczerpującym referacie obecną sytuację polityczną w odniesieniu do sprawy żydowskiej w Polsce.

Zorganizowano natychmiast żandarmerię polską dla powiatu, a milicję złożoną z 50 ludzi dla miasta, uzbrojoną w karabiny. Porządek utrzymano wzorowo aż do czasu objęcia okręg. posterunku żandarmerii przez kom. miasta, Grzegorzewskiego.

Na polu uprawczym dużo jest do zdziałania, gdyż miasto wygłodzone, a powiat ogołocony z żywności.

W mieście panuje tyfus plamisty i powrotny; 600 osób cywilnych i wojskowych leży bez bielizny i leków, których od pół roku brak zupełny! Sprawy rolnicze, wobec rozpoczętych żniw załatwiono ugodowo na sesji właścicieli dóbr, następnie zaś zebranie wójtów, w ten sposób, że połowę plonów zebranych otrzymuje właściciel gruntu. Z technicznych zakładów podtrzymuje się ruch w warsztatach mechanicznych dla naprawy plugów motorowych i samochodów, jedynych obecnie we wschodniej polaci kraju.

Bieżące wydatki pokrywa się z prywatnych funduszy. Polki zorganizowały się w Polsk. Organizację Polek i rozpoczęły pracę bardzo energiczną i owocną. Założono herbaciarnię i kuchnię wzorowo prowadzoną, w projekcie pralnia i szwalnia, czytelnia i biblioteka.

Polska Spółka handlowa czyni przygotowania do wznowienia swych prac na polu ekonomicznym.

GOSPODARSTWO I HANDEL.

— Spadek korony. *Neue Fr. Presse* donosi z Zurychu: Korony stemplowane i niestemplowane spadły na 11.75 (dnia poprzedniego był kurs 12.25). *Wiener Allg. Zeitung* zaś w sprawozdaniu z Zurychu z 3 lipca b. m. donosi, że kurs koron poprawił się i wynosi 12.50. *Wr. Allg. Zeitung* zaznacza, że na wszystkich giełdach neutralnych objawia się większe zainteresowanie dla austriackich walorów, na co wpłynęła wiadomość, że koalicja ma udzielić Austrii finansowych koncesji.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

6-ty sierpnia.

Warszawa. Naczelnik Państwa Piłsudski przyjął dzisiaj na audyencji prezydenta m. Krakowa p. Federowicza, który go w imieniu Rady miejskiej oraz *ad hoc* zawiązanego komitetu cywilno-wojskowego zaprośił do wzięcia udziału w uroczystym obchodzie, jaki się odbędzie 6 sierpnia w Krakowie z okazji piątej rocznicy wymarszu „oleandrów” krakowskich, pierwszych formacji Legionów Polskich, do Królestwa kongresowego pod wodzą Naczelnika Państwa.

Prezes Federowicz podniósł, jak ściśle osoba Naczelnika Państwa łączy się z projektowaną w Krakowie uroczystością i miastem, które stało się kolebką Legionów Polskich, a tamsamem zawiązkiem dziś już wspaniałej armii polskiej.

Naczelnik Państwa dziękując za zaproszenie, zapewnił, że chwilę ową zalicza do najszcześniejszych swego życia. Pragnąłby szczerze dać folę potrzebie serca i w dniu 6 b. m. znaleźć się w zbiorce „na oleandrach”, na błoniach krakowskich, obowiązki jednak Naczelnika Państwa, sprawa rekonstrukcji gabinetu, rozliczne zadania naczelnego wodza, nie pozwalają w obecnej chwili zamiaru w czyn wprowadzić. Dzień ten spędzi w stolicy Państwa, gdzie odbędzie się

również podniosła uroczystość, jak w Krakowie. Do dawnej stolicy Polski wysłał Naczelnik jako swego reprezentanta generała Sosnkowskiego, który u jego boku rozpoczął „w oleandrach” kampanię. Z uroczystością chce połączyć nadanie zasłużonym orderów *Virtuti militari*. Skoro tylko obowiązki Naczelnika Państwa pozwolą mu, odwiedzi Kraków, tak serdecznie ukochany.

Rokowania polsko - czeskie.

Fraga. Czescy delegaci, którzy przybyli na konferencję krakowską, mianowicie członkowie zgromadzenia narodowego: Vrben-ski, Udrzal, Sieh, Spazek, tudzież radca ministeryalny Stepanek przybyli wczoraj rano o godz. 9 i pół do Pragi i zaraz udali się do prezydenta Massaryka, któremu zdali sprawę z przebiegu rokowań. Decyzja co do dalszej konferencji zapadnie w najkrótszym czasie, po porozumieniu się rządu praskiego z Rządem warszawskim.

Praga. Dzisiejsze pisma czeskie zajmują się sprawą rokowań czesko-polskich w Krakowie i akceptują w zupełności stanowisko delegacji czeskiej, jako stanowisko całego narodu czeskiego. Pisma czeskie wyrażają mimo to życzenie, aby ostatecznie utworzono podstawę współzycia obu bratnich narodów.

Nowa grupa narodowa w Sejmie.

Warszawa. *Kuryer Poranny* donosi: Połączone grupy Zjednoczenia narodowego, narodowego stronnictwa ludowego z poznańskiego, grupy włościan bezpartyjnych i Bliźniaków tworzą jedną grupę liczącą 95 posłów, która będzie nosiła nazwę „Zjednoczenie”. Ta grupa „Zjednoczenie” będzie obok sejmowego Związku ludowego, liczącego 140 posłów, najsilniejszą grupą chłopską.

Niemiecka „Księga Biała”.

Wiedeń. *Acht-Uhr Blatt* donosi z Berlina: Ukazała się „Biała księga”, wydana przez rząd niemiecki, a przedstawiająca historię rokowań o zawieszenie broni. Księga zawiera szereg dokumentów i zaczyna się od posiedzenia w Spa w dniu 14 sierpnia 14 sierpnia 1918. Podczas gdy Ludendorff jeszcze w połowie lipca 1918 z całą stanowczością obiecywał zwycięstwo, na posiedzeniu w Spa już pogodził się z tą myślą, że wojna wojskowo nie da się wygrać. Cesarz Wilhelm zdecydował, że należy poczynić kroki pokojowe, ale oczekiwać odpowiedniego momentu, a tym momentem byłby sukces Niemiec na zachodzie. Ze strony Austrii domagano się, aby natychmiast wdrożono apel do wszystkich państw wojujących. Temu się Niemcy sprzeciwiły i oświadczyły się za interwencją jednego z państw neutralnych. Dnia 10 września 1918 nastąpiła zmiana. Mianowicie Hindenburg oświadczył, że trzeba uczynić propozycję pokojową bez zwłoki. Austria obstawała przy tem, aby do wszystkich wystosować apel, i mimo sprzeciwu Niemiec Burjan to uczynił. Niemcy mimo to próbowały działać przez interwencję jednego z państw neutralnych, lecz usiłowania te rozbiły się po odłączeniu się Bułgarii.

Morawska Ostrawa. Cz. B. K. na podstawie ukraińskiego biura prasowego: Natychmiast po nawiązaniu stosunków dyplomatycznych między Rumunią a Ukrainą poseł ukraiński w Bernie Wassilko odwiedził rumuńskiego ambasadora Paclana. Rozmowa trwała dwie godziny. Posłowie postanowili zdać sprawę ze swej konferencji swoim rządóm.

London. Reuter. Churchil zaznaczył w Izbie konieczność obecności wojsk angielskich w Rosyji.

Berlin. *Lokal Anzeiger* donosi z Karlsruhe, że w Strassburgu zamordowano znowu dwu oficerów francuskich, którzy padli ofiarą strajkujących demonstrantów w czasie awantur ulicznych.

Demonstranci po roztrząskaniu głowy ofiarom i po dokonanym mordzie urządzili pochód i przeciągając nlicami, wznosili okrzyki: Niech żyją Prusy, wśród śpiewów „Wacht am Rhein. Dopiero sprowadzone wojsko francuskie przywróciło porządek.

Waszyngton. Zacięte walki między murzynami a białymi trwały dniami i nocami.

Ogółem padło 25 murzynów i 12 białych, a przeszło 100 osób odniosło rany.

Spokój został przywrócony dopiero przy interwencji 4.000 żołnierzy. Stwierdzono, że przyczyną rozruchów nie była różnica rasowa, lecz bolszewicka propaganda.

Z ostatniej chwili.

Zniesienie przepustek nocnych.

Dyrekcja policji donosi: Z dniem dzisiejszym znosi się przepustki nocne. Zarządzenie powyższe nie znosi obowiązku legitymowania się osób na wezwanie organów wojskowych, dyrekcji policji i patroli M. S. O.

Przy tej sposobności dyr. policji wyjaśnia, że jako dokument legitymacyjny uważać się będzie każdy dokument wystawiony przez władzę bez względu na datę, na podstawie którego w sposób niewątpliwy stwierdzić będzie można tożsamość osoby.

Wymiana pisma między B. Kuhnem a Tusarem.

Paryż. (Telegram prywatny). Sensacyjną wywołała wymiana pisma między Bela Kuhnem a premierem czeskim Tusarem utrzymanych w tonie bardzo przyjaźnym. Jak donoszą dzienniki narodowo-demokratyczne i burżuazyjne Bela Kuhn nazwał Tusara towarzyszem partyjnym, a Tusar przesłał Kuhnowi pozdrowienie partyjne.

Mordowanie żydów.

Genewa. (Telegram własny). Do dzienników donoszą z Rosyji, że w wielu miejscach dokonują się masowe morderstwa na żydach. Na Ukrainie wymordowano w szeregu osad wszelką ludność żydowską, mężczyzn, kobiety i dzieci.

Serbowie ustępują z Celowca.

Wiedeń. (Telegram własny). *Neues Wiener Abendblatt* ogłasza, że w myśl poleceń koalicji Serbowie rozpoczęli wczoraj ewakuację Celowca.

Gdyby nie byli podpisali.

Wiedeń. (Tel. własny). *Vossische Zeitung* donosi, że koalicja na wypadek, gdyby Niemcy nie byli podpisali traktatu pokojowego, przygotowała plan rozbioru państwa niemieckiego i stworzenia kilku drobniejszych państwowych, a to w ten sposób, że nie tworzyłyby te państwa nigdy Rzeszy niemieckiej.

Odwołanie włoskiego ambasadora z Waszyngtonu.

Wiedeń. (Telegram własny). *Secolo* pisze, że ambasador włoski został odwołany z Waszyngtonu. Przyczyną tego były stałe nieporozumienia między nim a Wilsonem.

Goltz w armii Kołczaka?

Wiedeń. (Telegram własny). *Tel. Comp.* donosi z Odessy, że generał Goltz ofiarował swe usługi Kołczakowi.

Z kotła rumuńsko-węgierskiego.

Wiedeń. (Tel. własny). *T. Ag. Comp.* ogłasza komunikat rumuńskiego Biura prasowego, z którego wynika, że wojska rumuńskie znowu w kilku miejscach przekroczyły Cisę, zmuszając nieprzyjaciela do ucieczki. Trzy pułki węgierskie złożyły broń i oświadczyły, że nie chcą dalej walczyć w obronie Beli Kuhna. Wogóle stwierdzić należy, że armia węgierska znajduje się w stanie rozkładu.

Krwawe walki z murzynami.

Wiedeń. (Telegram własny). Według *Daily Mail* w Chicago wybuchły krwawe walki między białymi a murzynami. Dotąd poległo 28 osób, rannych jest przeszło 500. Murzyny walczą bronią palną, sztyletami i nożami. Na ulicach barykady. Zaciętość obu stron wielka.

Obowiązkiem każdego obywatela jest nabywać

5% Polską Pożyczkę Państwową.

Naczelnny i odpowiedzialny redaktor:
STANISŁAW ROSSOWSKI.

29) **Koloman Mikszáth.**

Bez mężczyzn.

Powieść.

(Przekład z węgierskiego).

(Ciąg dalszy).

Król wrócił się do Korjaka:

— Korjak de Varpalota — rzekł — Jesteście od tej chwili szlachcicem. Służcie ojezycznie i królowi jeśli będzie potrzeba i szablą.

— Każde uderzenie mego serca należy do króla! — zawołał Korjak.

— No, no, szlachetny panie — mówił Maciej żartobliwie, tytułując po raz pierwszy Korjaka tym należącym mu się już odąd tytułem — pozostawcie kilka uderzeń tego

serca dla tej oto młodej pani. Król zadawał się już dziesiątą częścią tych uderzeń.

— Ty — rzekł król, zwracając się do Vaci — otrzymasz również to, czego chciaś: mego kucharza na cały rok. Po ślubie

mój stajenny zaprzęgnie! dla was i zabierze cie kucharza.

Skinął ręką:

— Możecie odejść.

Pełni radości wyszli. Gdy drzwi zamknęły się za nimi, mała Vuca zaczęła skakać i klaskać w ręce.

Król zawołał na proboszcza:

— Czekajcie czcigodny ojeze w kaplicy, gdyż jest rzecz możliwa, że jeszcze przybędzie jedna para. Aha, jeszcze jedno słowo. Proboszcz zatrzymał się w progu.

— Pozwól mi ojeze na jedno pytanie, które właśnie spadło mi do głowy. Co myślicie o tem, że małżentwa zawierają się w niebie?

— Najczęściej tam się zawierają, wasza królewska mości, gdyż Bóg zasiewa miłość w sercach ludzi, a Bóg mieszka w niebie.

— A jeśli król każe komuś wejść w związek małżeński?

— Król jest zastępcą Boga u ludów. Jeśli on co czyni, czyni w imieniu Boga.

— Tak! Weźmy jednak taki wypadek: Bóg zaszczylił miłość w dwu sercach, ta

kielkuje a tu tymczasem przychodzi król i

rozdziela dwa serca. Przecież to nie jest wola Boga! Przecież Bóg nie może mieć dwule wole w tej samej sprawie.

Książd Makuszek zamyslił się. Istotnie, trudna sprawa. Wreszcie odpowiedział:

— Tak, są takie wypadki wasza Królewska mości. W takim razie król zapomina o Bogu.

— Dobrze, ale dlaczego w takich wypadkach słuchają słydy Boży mimo wszystko króla?

Książd Makuszek zasapał najpierw jak stary niedźwiędź, potem rzekł:

— To dlatego się dzieje, ponieważ Bóg jest daleko, i nie mści się — król jest blisko i może się mścić.

Król skinął głową na znak zgody:

— Dobrzeście to powiedzieli książdzo kanoniku.

Wszedł tłużący na znak, że audyencya książdza skończona.

— Zawołaj kobiety z Szelistye — rozkaż król.

Marya Schramm źle spała tej nocy, wyglądała przeto źle, blade i smutno.

— Chodź bliżej — rzekł król — bar-

dzo uprzejmie. Nie klękaj! Nie lubię, kiedy kobieta klęka. Kazałem cię przywołać, gdyż chcę coś dla ciebie uczynić. Widzisz, wczoraj chciałaś za wiele. Zwykle ten, kto chce za wiele, źle na tem wychodzi.

— Łaski, królu! Łaski!

— Pragnę, pamięć o małym żarcie, na który pozwoliłem sobie wobec was, złągodzić szczególną łaską. Jeśli masz przeto jakie życzenie, mów. Byś jednak drugi raz nie życzyła sobie tego, co ja noszę na głowie podczas wielkich uroczystości, dostaniesz kapelus. Jeśli chcesz wyszukać sobie małżonka, mogę ci pomóc. Mów przeto i patrz mi w oczy.

— Nie śmiesz — wyszeptala.

— Chcesz wyjść za mąż?

— Jak wasza królewska mość rozkaże.

— Kogo chcesz poślubić?

— Tego, kogo wskaże wasza królewska mość.

(Ciąg dalszy nastąpi).

OGŁOSZENIA URZĘDOWE.

Rozmaite obwieszczenia.

L. 40768/XVII/1928. (2877)

Rozporządzenie

Namiestnictwa we Lwowie, z dnia 22 lipca 1919, L. 40768/XVII/1928 w sprawie obrotu końmi rzeźnymi w byłym zaborze austriackim (Galicyi) i wywozu tych koni do Śląska Cieszyńskiego.

§ 1.

Obrót wewnętrzny koniami rzeźnymi w byłym zaborze austriackim (Galicyi) oraz wywóz i wyprowadzanie tych koni z byłego zaboru austriackiego do części Śląska Cieszyńskiego pozostającej pod zarządem polskim jest wolny i ma się odbywać bez jakichkolwiek ograniczeń jedynie przy zachowaniu obowiązujących przepisów policyjno-weterynaryjnych.

§ 2.

Celem zapobieżenia wykupu koni użytkowych na rzeź i wywozowi oraz wyprowadzeniu takich koni poza granice byłego zaboru austriackiego postanawia się, że do wywozu kolejną i wyprowadzenia pieszo do części Śląska Cieszyńskiego pozostającej pod zarządem polskim wolno dopuścić tylko te na rzeź przeznaczone konie, które lekarz weterynaryjny wykonujący egidzinę zwierząt i mięsa w stacyi nadawczej, względnie państwowy lekarz weterynaryjny powiatu, z którego zwierzęta pochodzą uzna za niezdatne do innego użytku i okoliczność tę uwidoczni na paszporcie.

§ 3.

Rozporządzenie to, które nie narusza w niczem innych postanowień obwieszczenia Namiestnictwa z 19 lipca 1915, L. XVII/70.589 w sprawie wywozu zwierząt jednokopytowych poza granice kraju, wchodzi w życie 28 lipca 1919, a równocześnie traci moc obowiązującą rozporządzenie byłego Namiestnika Galicyi z 6 października 1918, L. 8676/K.

§ 4.

Przekroczenia tego rozporządzenia karane będą według postanowień rozdziału VIII ustawy z 6 sierpnia 1919, Dz. p. p. L. 177.

Namiestnictwo.

Lwów, dnia 22 lipca 1919.

L. 160/19. (2862 2-3)

Obwieszczenie.

Celem zabezpieczenia dowozu materiałów tytoniowych, próżnego naczyńia i opału z dworca kolejowego do Urzędu sprzedaży wyrobów tytoniowych we Lwowie, przy Placu Cłowym 1 i odwrotnie na czas od 1 września do 31 grudnia 1919 rozpisuje się niniejszym rozprawą ofertową na dzień 14 sierpnia 1919 do godz. 12 w południe.

Do rozprawy tej przyjmowane będą pisemne oferty zapieczętowane, znacznikiem stemplowym na 2 korony zaopatrzone i przez oferentów własnoręcznie podpisane. Do oferty ma być dołączony kwit na złożone w Kasie Banku krajowego we Lwowie wadium wynoszące 5 proc. oferowanego rocznego zarobku. W ofercie ma być podana wysokość żadanego wynagrodzenia za 100 kilo brutto słowami i cyfrą bez poprawek i przekreśleń. Oferenci mają wyszczególnić w ofercie ilość i jakość koni, wozow i obsługi do wykonania dowozu użyć się mających, jak również nadmienić, że znane im są warunki dostawy artykułów stanowiących dobro państwowe i że je do wykonania przyjmują. Z dostawą wyrobów tytoniowych i próżnego naczyńia połączony jest obowiązek dostawy węgla i drzewia opałowego, tudzież wywóz popiołu, śmiecia i śniegu z podwórza Urzędu.

Waga dowożonych w roku 1918 materiałów tytoniowych wyniła ponad 200.000 kilogramów brutto. Urząd sprzedaży tytoniu z powodu niernormalnych stosunków nie bierze żadnej odpowiedzialności za wysokość wagi brutto.

Blizszych informacyj w sprawie dostawy zasięgnąć można codziennie w kancelaryi Dyrektora Urzędu w godzinach urzędowych.

Urząd sprzedaży wyrobów tytoniowych.

Lwów, dnia 28 lipca 1919.

L. D. 199,919. (2879)

Zapowiedź.

Niniejszym podaje się do powszechnej wiadomości, że p. Józef Michał (2 imion) Tokarz, urodzony w r. 1891 w Kosmaczu,

syn Jona i Bronisławy z Kochów, asystent kirownika kopalni naftowych zamieszkały w Tustanowicach, stanu wolnego i panna Elżbieta Antonina (2 imion) Mazanec urodzona w r. 1898 w Werchrata, córka Wacława i Karoliny z Fischerów, zamieszkała w Borysławiu, stanu wolnego, zamierzają zawrzeć z sobą małżeństwo.

Wzywa się każdego, komu by znana była przeszkoda małżeństwa, sżby doniósł o niej w czasie trzytygodniowego terminu zapowiedzi, albo bezpośrednio do Starostwa w Drohobycz, albo za pośrednictwem urzędu gminnego w Drohobycz, Tustanowicach lub Borysławiu.

Drohobycz, dnia 28 lipca 1919.

Kierownik Starostwa:

W. Korceżyński, m. p.

Sprostowanie.

W edykie w sprawie wyłożenia planu komasacyjnego w gminie katastralnej Wyszatyce, powiatu przemyskiego, ogłoszonego w Dzienniku urzędowym „Gazety Lwowskiej“ z dnia 18 lipca 1919, Nr. 164 ma być, że plan dotyczący komasacji wyklada się od dnia 27 lipca 1919 do dnia 25 sierpnia 1919 a nie jak mylnie wydrukowano od 29 lipca 1919 r. (2800)

Na podstawie postanowień § 48 ustawy z dnia 18 grudnia 1906 Dz. p. p. Nr. 5 z roku 1907 Namiestnictwo podaje do powszechnej wiadomości, że magister farmacji Józef Antoni 2-im. Koperski, zarządca apteki Wiszniewskiego w Krakowie, wniośł dnia 10 lipca 1919 do Namiestnictwa podania o koncesję na nową aptekę publiczną w Krakowie przy ulicy Karmelickiej Nr. 1, 3, 5, 7, 9 z jednej strony, z drugiej Nr. 2, 4, 6, 8, 10, 14 albo do rogu ulicy Garbarskiej i Rajskiej.

Namiestnictwo wzywa zatem tych posiadaczy aptek publicznych, którzyby się czuli zagrożonymi w swej egzystencji przez utworzenie tej apteki, aby w czterech tygodniach licząc od dnia niniejszego ogłoszenia wniosli ustnie lub pisemnie przedstawienie do magistratu.

Przedstawień później wniesionych nie będzie się uwzględniać.

Z galicyjskiego Namiestnictwa.

Lwów, dnia 25 lipca 1919. (2880)

Konkurs.

L. 607/I/1. (2875 1-3)

Konkurs.

Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie rozpisuje niniejszym konkurs na większą ilość posad urzędniczych w działach służby inżynierskiej i koncepcyjnej.

Ubiegający się o te posady muszą wykazać następujące warunki:

1. obywatelstwo polskie, względnie przynależność do jednej z gmin byłego zaboru austriackiego i pruskiego, lub rosyjskiego;
2. nieprzekroczony 35 rok życia;
3. zdolność fizyczną do pełnienia służby kolejowej (zdolność tę stwierdzi lekarz kolejowy);
4. nieposzlakowany charakter;
5. ukończone studia prawnicze (absolutorium i trzy egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem) względnie ukończone studia techniczne na wydziale inżynierskim lub na wydziale budowy maszyn (absolutorium dwa egzamina państwowe z pomyślnym wynikiem), lub też ukończone studia na takichże wydziałach wyższych szkół przemysłowych.

Kandydaci posiadający powyższe warunki otrzymują X. klasę rangi służbowej dla urzędników kolejowych według norm na razie w Małopolsce obowiązujących, z przywiązanymi do tej rangi poborami (Plaça zasadnicza, dodatek na komorne i potrójne dodatki drożyzniane) zaś kandydaci, którzy prócz powyższych warunków wykazają odpowiednią praktykę w zawodzie inżynierskim względnie w zawodzie adwokackim, następnym w służbie politycznej, sądowej lub przy prokuratury skarbu będą mogli stosownie do odbytej praktyki otrzymać IX. lub nawet VIII. klasę rangi służbowej.

Wszyscy kandydaci muszą się zobowiązać do złożenia w przeciągu roku od chwili wstąpienia do służby kolejowej przepisanych egzaminów zawodowych, gdyż w razie bezowocnego upływu tego czasokresu nastąpiłoby rozwiązanie stosunku służbowego.

Należyce udokumentowane podania należy wnieść do Wydziału dla spraw osobi-

stych Dyrekcya kolei państwowych w Stanisławowie, najpóźniej do dnia 15 sierpnia bież. roku.

Dyrekcya kolei państwowych,
Stanisławów, dnia 26 lipca 1919.

Amortyzacye.

T. V. 152/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Wojciecha Gerula, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Rzeszowa Nr. 35.707 na kwotę 510 kor. która winkulowana jest do Nr. 140 w następującem brzmieniu: Gerula Wojciech als Kaution zugleich Rücklass für den Bau des Garnisons Etape-Backoffens M. 1887 im Militär Verpflęgsmagazine in Rzeszów.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 3 lipca 1919. (2842 2-3)

T. 55/19 (3). Zapowiedź pozbawienia mocy prawnej papierów wartościowych. Na wniosek Iwana Jawina, wdraża się postępowanie celem pozbawienia mocy prawnej na końcu wyszczególnionego papieru wartościowego, który wnioskodawcy rzekomo zaginął. Wzywa się posiadacza tego papieru wartościowego, aby w przeciągu sześciu miesięcy licząc od dnia ogłoszenia przedłożył go sądowi; także inni interesowani mają prawo zarzuty przeciw wnioskowi w sądzie zgłosić. Po upływie tego terminu, skoro nie będzie zarzutów, ten papier wartościowy pozbawiony będzie mocy prawnej. Oznaczenie papieru wartościowego: Książeczka wkładkowa Towarzystwa wzajemnego kredytu Beskid w Sanoku Nr. 4078 z dnia 26 kwietnia 1917 na imię Iwana Jawina opiewająca.

Sąd okręgowy, Oddział IV.

Sanok, dnia 22 lipca 1919. (2861)

T. II. 1/19 (1). Uchwała. Na prośbę Bernarda Goldmanna w Chabówce, wdraża się postępowanie amortyzacyjne rzekomo zaginionego wnioskodawcy weksla z daty Chabówka 22 maja 1914 a zaakceptowanego przez Michała Rączkę na 1000 kor. a płatnego za 6 miesięcy.

Wzywa się posiadacza zaginionego weksla by do dni 45 po ogłoszeniu tego edyktu zgłosił swe prawa do weksla tego, inaczej prawa jego po upływie tego terminu uznane będą za bezskuteczne.

Sąd okręgowy, Oddział II.

Nowy Sącz, 24 czerwca 1919. (2860 1-3)

T. 55/18 (4). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Kazimierza Zimmermana, dyrektora nauczycielskiego Seminarium w Samborze, wdraża się postępowanie amortyzacyjne następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki Kasy oszczędności miasta Sambora Nr. 51.457 na 600 kor. na imię Longina Pagata opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu sześciu miesięcy od dnia ogłoszenia tej amortyzacji w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejącą uznana zostanie.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Sambor, dnia 18 marca 1919. (2833)

Nc. XVI. 3/18 (1). Edykt. Na wniosek dr. Maurycego Pachtmanna, adw. w Drohobycz, obecnie w Wiedniu VIII, Daugasse 1. 1 a, zarządza się postępowanie celem umorzenia wymienionych niżej książeczek wkładowych które miały zaginać i wzywa się posiadaczy tych książeczek, aby zgłosili swe prawa do sześciu miesięcy od daty tego edyktu. W razie przeciwnym uznalby sąd po upływie tego terminu te książeczki jako pozbawione znaczenia. Oznaczenie książeczek: 1. książeczka wkładowa Nr. 413 na imię córki małoletniej Fani Pachtmann opiewająca na kwotę 2800 kor. 38 hal. wedle stanu z dnia 30 6 1914, 2. książeczka wkładowa Nr. 50 na imię małoletniego syna Edwarda Pachtmanna opiewająca na 3035 kor. 34 hal. wedle stanu z dnia 30 czerwca 1914.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 14 października 1918. (2841 1-3)

Nc. XVI. 165/18 (2). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Józefa Tustanowskiego, właściciela realności na Wolence, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawcę zagubionej książeczki wkładowej Kasy oszczędności miasta Drohobycza Nr. 12.925 na kwotę 14.415 kor. 44 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wkładowej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za istniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 22 listopada 1918. (2803 1-3)

Nc. XVI. 49/19 (3). Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek p. Jądwigi Szopskiej, żony dyrektora gazowni, wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującej rzekomo przez wnioskodawczynię zagubionej książeczki wkładowej Banku przemysłowego filia w Drohobycz Nr. 1819 na kwotę 4339 kor. 85 hal. opiewającej.

Posiadacza powyższej książeczki wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu 6 miesięcy, w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostaną.

Sąd powiatowy, Oddział XVI.

Drohobycz, 21 czerwca 1919. (2823 1-3)

T. II. 6/19 (1). Zarządzenie umorzenia weksla. Na wniosek Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu w Tarnowie, podejmuje się postępowanie celem umorzenia niżej oznaczonego weksla, który miał zaginać i wzywa się posiadacza tego weksla, aby go do dni 45 licząc od dnia ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej“ przedłożył temu sądowi. W razie przeciwnym po upływie tego terminu uznalby sąd weksel za umorzony. Weksel jest z daty Rozwadow 16 maja 1914 na 137 kor. z terminem płatności 2 sierpnia 1914 przez Deborę Hauser akceptowany, przez Teodora Mehrla wystawiony, przez tegoż i Naftalego H. Bernsteina żyrowany w Rozwadowie płatny.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.

Rzeszów, d. 26 czerwca 1919. (2888)

Kuratele.

P. V. 189/19/1. Ogłoszenie pozbawienia własnowolności. Uchwałą Sądu powiatowego w Przemyslu z dnia 30 maja 1919 L. V. 80/18/8 pozbawiono częściowo własnowolności Władysława Sawę zamieszkałego w Przemyslu, a to z powodu nieudolności umyślnej.

Doradczynią ustanowioną p. Maryę z Sawów Osór.

Sąd powiatowy, Oddział V.

Przemysł, dnia 30 maja 1919. (2794)

Edykta

w sprawach uznania za zmarłego.

T. V. 8/19 (5). Wdrożenie postępowania celem udowodnienia śmierci Piotra Żyradzkiego. Piotr Żyradzki, właściciel w Staroniewie, mąż Wiktorji z Molendów Żyradzkiej, według zeznań świadków Antoniego Kłoca, Antoniego Orzecha i Piotra Złamanca dostał się w marcu 1915 r. do niewoli rosyjskiej i osadzony w mieście Merwa. W czerwcu 1915 zachorował Żyradzki na tyfus brzusznym i około 10 czerwca 1915 zmarł tam.

Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnym, że Piotr Żyradzki poniósł śmierć, przeto na prośbę Wiktorji z Molendów Żyradzkiej wdraża się postępowanie celem udowodnienia zaszczej śmierci zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby wiadomiono sąd albo kuratorski adw. dr. Sołtysika w Rzeszowie aż do dnia 30 września 1919 o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzie zaszczej śmierci.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Rzeszów, 24 maja 1919. (2840 1-3)

T. 23/19/3. Mikołaj Burezyk rodem z Długiego, zamieszkały w Zarszynie, stolarz, powołany został do służby wojskowej austriackiej dnia 2 sierpnia 1914. Wedle zaprzysiężonych zeznań towarzysza broni Antoniego Małka dostał się do niewoli rosyjskiej w walkach pod Nowym Sączem przy końcu 1914 r. W niewoli przebywał obaj w Tokcu. Burezyk w niewoli w listopadzie 1915 r. zachorował na tyfus. Antoni Małek odwie-

dzał go w szpitalu. Jednego dnia nie znalazł go w szpitalu a nie odszukał jego zwłok między zmarłymi, gdyż było ich bardzo wiele, od tego czasu wszelki ślad za nim zaginął. Sąd okręgowy w Sanoku wzywa każdego kto by o osobie Mikołaja Burczyka miał jakąś wiadomość, aby o tem dał znać sądowi lub kuratorowi nieobecnego do dnia 1 lipca 1920 r. Jeżeli do tego czasu nie będzie żadnej wiadomości o życiu Mikołaja Burczyka, sąd uzna go za zmarłego a jego małżeństwo z Eleonorą z Hreimińskich Burczykową za rozwiązane. Kuratorem dla Mikołaja Burczyka i obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Karola Burczyka, kowala we fabryce wagonów w Sanoku.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Sanok, dnia 30 maja 1919. (2150)

Firmy.

Gesch. Zahl. Firm. 198/18. C. I. 24. Eintragung eine Gesellschaftsfirm. Eintragung ist in das Register Abtheilung. Sitz der Firma Drohobycz. Firmawortlaut: Towarzystwo handlu spirytusu i piwa, spółka z ograniczoną poręką w Drohobyczu, przedtem Leonard Wisniewski i Ska — deutsch: Spiritus und Bier Handelsgesellschaft mit beschränkter Haftung in Drohobycz, vormals Leonard Wisniewski et Comp. Procura ertheilt: Herrn Isidor Mantel in Drohobycz und Alfred Blaha in Wien III, Parkgasse 5, die Kollktivprokura. Datum der Eintragung: 8 Dezember 1918.

Kreis als Handelsgericht, Abt. II.
Sambor, 8 Dezember 1918. (2789 2—3)

Firm. 419/19. Oddz. A. III. 40. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział A wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Niepołomice. Brzmienie firmy: „Parowa fabryka dachówek i cegieł i młyn parowy w Niepołomicach, Andrzej i Franciszek Wimmer i Mieczysław Kurkiewicz. Przedmiot przedsiębiorstwa: przedmiotem przedsiębiorstwa prócz fabryki dachówek i cegieł jest młyn do mielenia zboża, obrabiania krup i kaszy. Firma spółki: jawna spółka handlowa od 19 grudnia 1918 roku, spółnicy osobicie odpowiedzialni: Andrzej Wimmer, Franciszek Wimmer w. realn. w Niepołomicach i Mieczysław Kurkiewicz, inżynier w Krakowie, przy ul. Kur-niki 1. 3. Podpis firmy: kolektywnie, a to w ten sposób, że pod wydrukowaną lub wypisaną firmą „Parowa fabryka dachówek i cegieł i młyn parowy w Niepołomicach“ wszyscy spółnicy położą swe podpisy. Dzień wpisu 11 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 9 kwietnia 1919. (1487)

Firm. 19/19. Stow. I. 172. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba Stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Związek kupców i przemysłowców w Sanoku, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną 10-krotną odpowiedzialnością. Data statutu: 29 marca 1919. Cel Stowarzyszenia: popieranie rozwoju przedsiębiorstw przemysłowych swoich członków, przez zakupno towarów sposobem hurtowym i dostarczenie takowych swym członkom po przystępnych cenach tak za gotówkę, jakoteż i na kredyt, urządzenie składu i magazynu towarów, wyszukiwanie rynków zbytu dla wytworów przemysłowych swoich członków, dostarczanie na umiarkowany procent gotowych pieniędzy i t. d. przyjmowanie wkładek od swych członków na oprocentowanie i t. d. Czas trwania jest nieograniczony. Dyrekcja: Zarząd tworzy Dyrekcja składająca się z 3 członków i 2 zastępców. Dyrektorowie: Ma-dzia Andrzej, kandydat adwokacki i Dy-r. Baranowicz Karol, Albin Kierczyński, wszyscy w Sanoku. Zastępcy dyrektorów: Wła-dysław Gólkowski i Franciszek Kuszczak, obaj w Sanoku. Podpis firmy (F. Z.): Firmę Stowarzyszenia podpisują: Pod firmą Towarzystwa umieszczają Dyrektorowie swoje podpisy. Do ważności potrzeba podpisu i-go Dyrektora lub zastępcy i jeszcze jednego członka Dyrekcji. (§ 25 stat.). Publiczne ogłoszenia od Stowarzyszenia umieszczone będą plakatami w Sanoku i w jednym z dzienników krajowych. Udział członków wynosi 50 koron. Odpowiedzialność członka ogranicza się do wysokości 10-krotnej jed-nego udziału wynoszącego 50 koron. Data wpisu: 20 maja 1919.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 kwietnia 1919. (2080)

Firm. 32/19. Stow. I. 180. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Robotniczy Związek spożywczy Poale Syon w Sanoku. Data statutu: Sanok, 18 maja 1919. Czas trwania

stowarzyszenia jest nieograniczony. Ilość członków stowarzyszenia nie jest zamknięta. Celem stowarzyszenia jest podniesienie dobrobytu innych członków tegoż stowarzyszenia przez zakupno, magazynowanie, oraz sprzedaż towarów spożywczych, artykułów domowego gospodarczego zapotrzebowania, produktów rolnych i wyrobów przemysłowych. Dyrekcja składa się z 5 członków wybranych przez Zgromadzenie członków na lat trzy. Zgromadzenie członków wybiera również na lat trzy 2 zastępców dyrektorów którzy w razie przeszkody dyrektorów pełnią obowiązki członków Dyrekcji na polecenie prezesa Rady nadzorczej i wówczas wchodzi w skład tejże. Pierwsi członkowie Dyrekcji tegoż stowarzyszenia wybrani na pierwszym Walnem Zgromadzeniu dnia 18 maja 1919 roku są: Löbl Schor, Schmerl Bergenbaum, Mendel Wahl, Izak Pfeffer, Baile Lieber, zaś zastępcami dyrektorów Mechel Lerner i Józef Roth, wszyscy w Sanoku zamieszkali. Podpis firmy (F. Z.) uskutecznia się w ten sposób, że pod nazwą stowarzyszenia umieszczają swój podpis dwaj z urzędujących trzech członków Dyrekcji. Ogłoszenia wszelkiego rodzaju, zawiadomienia, oraz dokumenty do wiadomości wszystkich członków mają być firmowo podpisane i publicznie ogłoszone. Udział członków wynosi 50 koron. Odpowiedzialność: Członkowie przyjmują odpowiedzialność za zobowiązania stowarzyszenia do wysokości równającej się wysokości zadeklarowanego udziału.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 4 czerwca 1919. (2079)

Firm. 18/19. Stow. I. 168. Wpis do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba firmy: „Jedność“ katolicka spółka szewska w Lisku, stowarzyszenie zarejestrowane z ogr. poręką. Data statutu: Lisko, 6 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: 1. przeniesienie zdolności produkcyjnej miejscowego przemysłu szewskiego; 2. zakupywanie na wspólny rachunek i sprzedaż wyłącznie członkom surowców; 3. przyjmowanie i rozdzielanie między członków zamówień z zakresu przemysłu szewskiego; 4. Zakupno i sprzedaż na wspólny rachunek wyrobów i półfabrykatów z zakresu przemysłu szewskiego lub pokrewnego. Czas trwania stowarzyszenia jest nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 1 zastępcy wybranych przez Walne zgromadzenie z pośród członków na przeciąg lat trzech. Członkami pierwszej Dyrekcji są Ferdynand Górka, Michał Misiewicz, Antoni Słotwiński, zastępcą Piotr Filar, wszyscy w Lisku zamieszkali. Podpis firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod firmą stowarzyszenia umieszczają dwaj urzędnicy członkowie dyrekcji swoje podpisy. Przepisane ogłoszenia będą podawane do publicznej wiadomości przez przybiecie w lokalu stowarzyszenia, oraz przez wysłanie do każdego z członków zawiadomień pisemnych. Udział każdego członka ustanowiono na 50 koron. Członek jest obowiązany w razie konkursu lub likwidacji odpowiadać za zobowiązania stowarzyszenia nie tylko swoimi udziałami, ale jeszcze dalszą kwotą dochodzącą do jednokrotnej wysokości udziału.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 29 kwietnia 1919. (2078)

Firm. 252/19. W rejestrze handlowym dla stowarzyszeń zarobkowo-gosp. przy firmie „Spółka oszczędności i pożyczek stow. zarej. z nieogr. poręką w Ujeźnem“ należy uwidocznici następujące zmiany: Ustąpił członek zarządu Józef Wanczycki. Wybrany członkiem zarządu Leopold Kinzhuber w Ujeźnie.

Sąd okręgowy, Oddział V.
Rzeszów, dnia 13 maja 1919. (2057)

Firm. 519/19. Stow. IV. 170. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Jaworzno. Brzmienie firmy: Spółka oszczędności i pożyczek w Jaworznie, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną odpowiedzialnością. Członkowie dyrekcji: ks. Józef Sosin, przełożony w Jaworznie, umark zaś Stanisław Kolka, członek zarządu. Członkowie dyrekcji wybrani: ks. Władysław Kras, katecheta w Jaworznie, jako przełożony i Franciszek Obrók, członek zarządu. — Data wpisu: 9 maja 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, dnia 7 maja 1919. (2180)

Firm. 676/19. Stow. V. 560. Wpis firmy Stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Siedziba Stowarzyszenia: Jaworzno. Brzmienie firmy: Konsum obywatelski, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką w Jaworznie. Data statutu: 31 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: zaopatrzenie członków i ich rodzin w niezbędne artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: składa się

z czterech członków, — członkami zarządu zostali wybrani: Herman Jakier, urzędnik, Józef Gross, kupiec, Józef Gutglass, kupiec, Hirsch Bruckner, kupiec w Jaworznie. — Podpis firmy: pod firmą wypisaną lub odbitą podpisują się dwaj członkowie zarządu. — Ogłoszenia: Stowarzyszenia obwieszcza się w lokalu Bat-Hamedrasz w Jaworznie i wedle uznania jeszcze winny sposób. — Udział członka wynosi 20 koron, członek może mieć więcej udziałów. — Odpowiedzialność podwójna. — Wpisy szczegółowe: rada nadzorcza składa się z 7 członków. — Data wpisu: 12 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy.
Kraków, d. 11 czerwca 1919. (2184)

Firm. 62/19. Sp. II. 173. W rejestrze dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych zarządza się wpisanie przy firmie Spółka oszczędności i pożyczek w Ostrowsku, Stowarzyszenie zarejestrowane z nieograniczoną poręką, że na walnem zgromadzeniu członków dnia 25 maja 1919 r. odbytem w miejsce zmarłego s. p. Józefa Greczka wybrano zastępcą przewodniczącego Stanisława Leśnickiego.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Nowy Sącz 7 czerwca 1919. (2289)

Firm. 295/19. Wpis stowarzyszenia z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rej. dnia 31 maja 1919: Siedziba firmy: Sokołów. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza funkcyjaryusz państwowych w Sokołowie, stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością. Data statutu: Sokołów, dnia 15 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrzenia członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd składa się z 3 członków, z których 2 musi być wybranych z grona urzędników państwowych. Członkami zarządu są: Tytomoteusz Pronyszyn, Waleryan Hrazdilek i Błażej Dąbróć, wszyscy w Sokołowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie dyrekcji. Ogłoszenia następują przez obwieszczenie w lokalu Towarzystwa. Udział członków ustanowiono na kwotę 40 K. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia prócz deklarowanych udziałów, odpowiada jeszcze kwotą równającą się podwójnej wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.
Rzeszów, 29 maja 1919. (2216)

Firm. 63/19 Stow. III. 205. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Stary Sącz. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze „Konsum“, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: 22 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Dostarczanie członkom artykułów spożywczych i codziennego zapotrzebowania. Czas trwania: nieograniczony. Dyrekcja: Józef Leibler przewodniczący, członkowie: Henryk Koszer, Leib Sommer, Schyja Hirsch Schupf i Szymon Leibler. Podpis firmy (F. Z.) pod firmą Towarzystwa podpisują dwóch członków zarządu. Ogłoszenia: Affigowanie ogłoszenia w miejscach publicznych miasta Starego Sącza, lub obwieszczenie w jednym z dzienników krajowych. Udziały członków: po 20 K. Odpowiedzialność: do podwójnej wysokości deklarowanych udziałów. Data wpisu: 7 czerwca 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. IV.
Nowy Sącz, 7 czerwca 1919. (2239)

Firm. 322/19. Stow. IV. 91. Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Prokocim. Brzmienie firmy: Stowarzyszenie spożywcze warstatowców c. k. kolei państwowej w Prokocimie, Stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką. 1. Członkowie Dyrekcji wystąpili, Wajdziński Franciszek, Zaslowski Piotr, Burgielski Kazimierz, Haja Leon, Słezak Karol, Gross Franciszek, Knap Michał, Sobesto Jan, Guzda Antoni, Łazarów Jan, Janiszewski Eugeniusz, Serezyk Franciszek. 2. Członkowie dyrekcji wybrani: Kostecki Jan, Najder Karol, Peczonka Henryk, Seibor Feliks, Solarz Franciszek, Guzda Antoni, Radwan Wojciech, Cygankiewicz Franciszek, Bibro Jan, członkowie zarządu, Rzeszowski Michał, Ruśniak Jan, Kawczak Sobestyan zastępcy członków zarządu. Data wpisu 26 marca 1919.

Sąd krajowy jako handlowy Oddz. II.
Kraków, 30 marca 1919. (2177)

Firm. 487/19 Oddz. Spół. II. 222. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm spółkowych. Do rejestru oddział Sp. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy Kraków. Brzmienie firmy Falter et Dattner. Zmarli jawni

spólnicy: Józef Falter i Maurycy Dattner. Wstąpił jako jawny spółnik: Lincoln Tadeusz Judd. Dzień wpisu 28 kwietnia 1919.

Sąd okręgowy jako handlowy Oddz. II,
Kraków, d. 28 kwietnia 1919.

Firm. 300/19. Wpis stowarzyszenia zarej. z ograniczoną odpowiedzialnością. Wpisano do rejestru dnia 29 maja 1919: Siedziba firmy: Rozwadów. Brzmienia firmy: Spółka spożywcza urzędników, nauczycieli i emerytów w Rozwadowie stow. zarej. z ogr. odpowiedzialnością. Data statutu: Rozwadów dnia 12 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Stowarzyszenie celem zaopatrywania członków w artykuły codziennego użytku. Dyrekcja: Zarząd składa się z 5 członków. Członkami są Czesław Jachimowski, Józef Babiarz, Antoni Zarebski, Czesław Wisniewski i Michał Kobylański wszyscy w Rozwadowie. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisują dwaj członkowie Dyrekcji. Ogłoszenia następują przez wywieszenie w lokalu spółki. Udział członków wynosi najmniej 100 K. Odpowiedzialność: Członek stowarzyszenia odpowiada oprócz deklarowanych udziałów jeszcze kwotą równającą się wysokości deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. V.
Rzeszów, dnia 29 maja 1919. (2167)

Firm. 16/19 Stow. I. 164. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Sanok. Brzmienie firmy: Spółka spożywcza „Konsum“ urzędników i funkcyjaryuszów starostwa, okręgu budowlanego i oddziału podatkowego w Sanoku, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną odpowiedzialnością. Data statutu: 6 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest dostarczanie członkom wszelkich artykułów do życia potrzebnych. Czas trwania: jest nieograniczony. Zarząd składa się z 5 członków. Do pierwszego zarządu należą: Włodzimierz Jeżowski, jako przewodniczący, Antoni Turkowski, jako zastępcą przewodniczącego, Stanisław Budweil, jako skarbnik, Michał Jakiel, jako sekretarz, Jędrzej Styrkosz. Podpis firmy Towarzystwa zawiera wypisaną lub odbitkę, oraz podpis dwu członków zarządu. Wszelkie ogłoszenia Towarzystwa odbywają się przez obwieszczenia obiegowe. Udział członków wynosi 20 kor. Odpowiedzialność: Członkowie odpowiadają za zobowiązania spółki podwójną sumą deklarowanych udziałów.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 11 maja 1919. (2151)

Firm. 30/19 Stow. I. 176. Należy wpisać do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Brzozów. Brzmienie firmy: Składnica i sklep konsumu mieszczańskiego stowarzyszenia zarejestrowane z ograniczoną poręką. Data statutu: Brzozów, 22 kwietnia 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: Celem stowarzyszenia jest przychodzić z pomocą swym członkom: a) przez dostarczenie po cenach hurtowych towarów spożywczych i innych artykułów domowego i gospodarskiego zapotrzebowania, b) przez drobniagową sprzedaż towarów spożywczych i wszelkich artykułów domowego i gospodarczego zapotrzebowania, c) przez zakupno produktów rolnych wyrobów drobnego przemysłu od własnych członków, celem ich dalszej odsprzedaży, oraz pośredniczenie w tego rodzaju interesach, d) przez udzielenie zaliczek na produkta rolne, wyroby przemysłu i towary. Czas trwania: jest nieograniczony. Dyrekcja: Dyrekcja składa się z 3 członków i jednego, ewentualnie 2 zastępców, wybranych z pośród członków stowarzyszenia absolutną większością głosów, na propozycję Rady nadzorczej. Wybor następuje na lat 3. — Pierwszą dyrekcję stanowią: Stanisław Szalajko, Kazimierz Skarbek, Ludwik Kurcz i zastępcy Jędrzej Sawicki, Ignacy Kościński, wszyscy w Brzozowie zamieszkali. Podpis firmy (F. Z.) następuje w ten sposób, że pod napisem lub pieczęcią brzmienia firmy zawierającym, kładzie swój napis dwóch członków dyrekcji. Ogłoszenia: Wszelkie ogłoszenia, zawiadomienia, oraz dokumenty, zobowiązujące stowarzyszenie, wychodzą pod firmą stowarzyszenia z podpisem co najmniej 2 członków dyrekcji. Udział członków: wynosi 25 kor. Odpowiedzialność: za zobowiązania, przez stowarzyszenie przyjęte, o ile fundusze stowarzyszenia nie wystarczają odpowiadają członkowie nietylko swym udziałem, lecz także dalszą kwotą, równającą się wysokości deklarowanego udziału. Data wpisu 28 maja 1919.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Sanok, dnia 22 maja 1919. (2146)

Firm. 425/19. Oddz. C. II. 230. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy:

"Espace" spółka handlowo-przemysłowa i biuro inżynierskie spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zastęstwo fabryk maszyn i narzędzi wszelkiego rodzaju. Fabryk samochodowych, fabryk produktów rolnych, drewnianych i skórzanych i wykonywanie projektów na urządzenia techniczne. Pierwsza spółka: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Kontrakt spółki z daty Kraków 27 marca 1919 l. R. 4368. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki 25,000 kor., zostali w całości wpłacony. Firmę zastępują i podpisują zolitoro obaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i zastępcę zawiadowcy w ten sposób, że pod zarządzeniem firmy przez kogośkolwiek wpisanem lub pieczęcią wybitem,

umieszczoną swą własnoręczną podpisy. Data wpis: 12 kwietnia 1919. Sąd okręgowy jako handl. Oddz. O. II. Kraków, dnia 10 kwietnia 1919. (2178)

Firma 660/19 Slov. V. 544. Wpis firmy stowarzyszenia zarobkowego i gospodarczego. Wpisano do rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych. Siedziba stowarzyszenia: Kraków. Brzmienie firmy: Wzajemna Pomoc Katolickiego Zwiazku Polek Stowarzyszenie zaręki z ogr. poręką. Data statutu: 26 maja 1919. Przedmiot przedsiębiorstwa: jest podniesienie gospodarstw domowych swych członków i udzielanie pomocy w ich prowadzeniu; a) dostarczanie swym członkom we własnych sklepach wszelkich artykułów co-

dziennej potrzeby, bądź to nabywanych w handlu hurtowym i producentów, bądź też wytworzonych we własnych przedsiębiorstwach; b) udzielanie swym członkom assistance z innych źródeł takich towarów, których stowarz. nie ma na składzie; c) zaopiekanie i odpowiedzialność dla swych członków o poparcie celu stowarzyszenia, jak niemniej o ulgi, zniżki i inne udogodnienia dla swych członków w dziedzinie stosunków gospodarczych; d) przysięganie w charakterze członka do związków handlowo-ekonomicznych lub do zbiorowych składnic; e) wolność udziałem swym członkom wszelkiej pomocy w zakresie działalności stowarzyszenia; f) zakłádanie własnych przedsiębiorstw wytwórczych z dziedziny gospodarstwa do-

owego. Dyrekcja składa się z 2 członków i jednej zastępczyni w wybieranych przez Radę nadzorczą. Członkami dyrekcji wybrane zostały: Adela Zolowa, Marya Miziewiczowa i Szwia Ujejska. Podpis firmy pod wypisaną lub wyświadczonej stampką stowarzyszenia jeden członek dyrekcji wraz z zastępczynią. Ogłoszenia następują w lokalach stowarzyszenia i w jednym z dzienników krakowskich. Udział członka wynosi 50 kor., członek może mieć więcej udziałów. Odpowiedzialność posiadająca. Wpisy szczegółowe: Rada nadzorcza składa się z 7 członków i 3 zastępczyni. Data wписu: 6 czerwca 1919. Sąd okręgowy jako handlowy, Oddz. II. Kraków, dnia 6 czerwca 1919. (2182)

DOMINIENIA PRYWAATNE

EDMUND SEIDLER POKOJE DO ŚNIADAŃ
KIEROWNIK FIRMY **"KAROLINA SEREDYŃSKA"** POLEGA
Lwów, Czarnieckiego 2. II
(przedtem Władysław Kucharski).

Buch pociągów Kolejowych

obowiązujący z dniem 1 sierpnia 1919.

Przychodzą do Lwowa:

- na dworzec główny:**
- Z Krakowa: 6:50¹⁾, 7:50, 11:30, 16:55, 17:55, 21:35²⁾
- *) z Gródka Jagiełłonńskiego.
- Z Złoczowa: 7:50, 17:15
- Z Stanisławowa: 6:45, 18:55
- Z Stryla: 7:45, 17:30, 22:00
- Z Sambora: 7:00, 10:55, 20:00
- Z Belzsa: 7:55³⁾, 10:00⁴⁾, 16:55⁵⁾
- §) z Warszawy.
- Z Jaworowa: 8:55, 19:50
- Z Podhajec: 11:50⁶⁾ (z Kamionki str.)
- Z Sokala: (przez Sapiżankę) 8:55⁷⁾ (z Wilna),
- na dworzec „Lwów-Podzamcze“:**
- Z Złoczowa: 6:55, 16:50
- Z Podhajec: 11:50⁶⁾
- Z Sokala: (przez Sapiżankę) 8:55⁷⁾ (z Wilna),
- na dworzec „Lwów-Łyczaków“:**
- Z Podhajec: 10:15⁸⁾, 7:05⁹⁾, 15:35¹⁰⁾
- *) z Winnik.
- na dworzec „Lwów-Kieparów“:**
- Z Belzsa: 7:15¹¹⁾, 9:55¹²⁾, 16:55¹³⁾ z Warszawy.
- Z Jaworowa: 8:4, 19:05,

Ochodzą ze Lwowa:

- z dworca głównego:**
- Do Krakowa: 7:40, 13:05, 17:05, 21:35, 23:45
- Do Złoczowa: 8:45, 18:45
- Do Stanisławowa: 8:50, 22:55
- Do Stryla: 7:45, 13:55, 18:50
- Do Sambora: 9:05, 13:50, 22:50
- Do Belzsa: 8:10, 19:55¹⁴⁾, 21:00¹⁵⁾
- §) Do Warszawy.
- Do Jaworowa: 9:10, 19:55
- Do Podhajec: 16:50⁶⁾ (do Kamionki str.)
- Do Sokala: (przez Sapiżankę) 19:55⁷⁾ (do Wilna),
- z dworca „Lwów-Podzamcze“:**
- Do Złoczowa: 8:55, 19:05
- Do Podhajec: 16:15⁶⁾
- Do Sokala: (przez Sapiżankę) 19:55⁷⁾ (do Wilna),
- z dworca „Lwów-Łyczaków“:**
- Do Podhajec: 14:05⁸⁾, 15:55⁹⁾ do Winnik.
- z dworca „Lwów-Kieparów“:**
- Do Belzsa: 8:10, 21:00¹³⁾
- Do Jaworowa: 9:15, 19:51

Pociągi lokalne:

- z dworca głównego:**
- Do Brzuchowic: 1:50¹⁶⁾, 19:45¹⁷⁾
- z dworca „Lwów-Kieparów“:**
- Do Brzuchowic: 1:51¹⁸⁾, 19:50
- Lwów: Podaję pospieszne oznaczone są krasnym drukiem.

„Schronica“

Towarzystwo akcyjne przemysłu naftowego.

Na odbytem

23. Zwyczajnym Walnem Zgromadzeniu
uchwalono wypłacić na kupon dywidendy na rok 1918/19 Nr. 23 (opiewający za rok kupiecki 1918) akcyj „Schronica“ Towarzystwa akcyjnego mysku naftowego po

sześdziesiąt koron

począwszy od 26 lipca 1919 w kasach Banku Anglo-austriackiego. Wiedeń, 24 lipca 1919.

Rada nadzorcza.
(Przedruk nie będzie płatny)

Z drukarni Wł. Zosińskiego we Lwowie, ul. Osarajskiego l. 13, pod zarządem Józefa Ziemińskiego.

Zaproszenie.

Dnia 8 sierpnia 1919 t. j. w piątek o godzinie 2 po południu odbędzie się w lokalu

Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu

Zwyczajne Walne Zgromadzenie

członków Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu, Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Odczytanie protokołu z ostatniego posiedzenia.
2. Sprawozdanie Dyrekcji z czynności i rachunków za r. 1918.
3. Sprawozdanie Komisji rewizyjnej i wniosek na udzielenie Dyrekcji absolutorium oraz wniosek na rozdział zysku.
4. Wniosek na zatwierdzenie wyboru 4 członków do Rady nadzorczej.
5. Wybór Komisji rewizyjnej.
6. Wnioski.

Z Towarzystwa Zaliczkowego w Jarosławiu

Stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką.

Prezes: **E. Wojski m. p.**
Sekretarz: **A. Dworski m. p.**

Kontorysta z 6 letnią praktyką handlową we Wiedniu, przez czas wojenny posiadał rachunkowy pozostaje odpowiedzialny posady. Address: Szer 1 Antoni, Dolina No-wiczka). 2516 3—8

Nauka

pisania

na

maszynach

steno-grafia

poliska i niemiecka

„ÉCOLE REFORME“

ul. Pańska 14.

Folwarki i dobra
w środkowej i zachodniej Galicyi
graz kamienice we Lwowie
posiada na sprzedaż
Dr. JAN DZURZYŃSKI we Lwowie,
pl. Bernardyński l. 11. (396)

Dom komisowy „Hipoteka“

Juliana Wojtowicza

emerytoranogo urzędnika Towarzystwa kredytowego ziemskiego i zaprzysiężonego oceniciela rządowego we Lwowie, ul. Leona Sapiehy 9, pośredniczy w kupnie, sprzedaży i utrzymaniu dobr ziemskich i realności miejskich i wiejskich. (1646 9—10)

Osoba starsza, inteligentna, bledca w straszem podozreniu, chora, prosi serwo leczenia o pomoc. Wanda Mirowska ul. św. Antoniego l. 7.

Podpisujcie
Polską
Polityczkę
Państwową!



Kartofle jesienne

około 50 wagonów kupi detalicznie lub w całości Stowarzyszenie spożywcze kolejarzy „**Uszczędnosc**“ Lwów 2.
Oferenci zechcą przelżyć najdalej do dnia 30 września b. r. swoje oferty z załadowaniami loco najbliższa stacja kolejowa. 2631 12—15

Na froncie włoskim ważył przed rozpadnięciem się armii austr. węgierskiej **Józef Wendel**. Ostatni raz zwrócił się on do rodziny li-stownie 36 października 1918 r. Od tego czasu wszelkie listy po nim zaginęły. Został po gorgo znalezionych i kolegów ma za o wiadomości o nim pod adresem: Helena Wendel, Lwów, ulica Kriewska 6.